



Zabijcie go na ofiarę paschalną

Lekcja z 2 Księgi Mojżeszowej, 12 rozdział

„Potem Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Idźcie i weźcie sobie po jednym baranku na rodzinę, i zabijcie go na ofiarę paschalną” - 2 Mojż. 12:21 (NP).

Żydowskie święto Paschy jest ściśle związane z ofiarą baranka. Wielkanoc, czyli Pascha, jest największym dorocznym świętem żydowskim, trwającym „od wieczora czternastego dnia tego miesiąca (nisan) aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia” - 2 Moj. 12:18. Święto zostało ustanowione przez Boga na pamiątkę wyjścia Izraelitów z Egiptu. W pierwszy i ostatni dzień Paschy Żydzi byli zobowiązani Prawem Bożym powstrzymać się od codziennych obowiązków, wolno im było tylko przygotowywać pokarm na bieżące potrzeby. Inne dni świąteczne spędzano na wzajemnych odwiedzinach i składaniu całopaleń.

Przez wszystkie siedem dni składano w Świątyni ofiary całopalenia i ofiary za grzech. Święta te odznaczały się trzema szczególnymi czynnościami:

- a) spożywaniem praśników,
- b) ofiarowaniem baranka paschalnego,
- c) ofiarowaniem jęczmiennego snopa.

Żydzi przywiązują większą wagę do omawianych świąt niż do paschalnego baranka. Dla nas, idących za przykładem naszego Pana i apostołów, ważniejszy jest baranek, który jest figurą na „Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata”.

Ci, którzy wierzą, tj. Kościół Pierworodnych, członkowie klasy powołanej, interesują się sprawami swojego Ojca, który postanowił te rzeczy, chcąc potwierdzić przez nie swój Plan Zbawienia. Interesują się i z tego względu, że Pan objawia im swą „tajemnicę” (Kol. 1:26). Figuralnie te przepisy dotyczyły Izraela, a pozafiguralnie ludu Bożego. Krew baranka była zastosowana za pierworodnych Izraela, dzięki niej byli oni zachowani przy życiu. Dotyczy to szczególnie Kościoła, który otrzyma życie pierwaj anizeli bracia w Adamie. Było to bardzo ważne święto wskazujące na pojednanie człowieka z Bogiem w wieku Ewangelii - wszystkich ofiarowanych. Święto to ma ścisły związek ze świętem Dnia Pojednania. To pierwsze rozpoczynało się z początkiem roku religijnego i dotyczy klasy powołanej. Drugie rozpoczynało się z początkiem roku cywilnego i dotyczy całej ludzkości.

Słowo Boże zwraca naszą uwagę, że pierworodni Izraela byli obrazem na Kościół pierworodnych, których imiona zapisane są w niebie, a nazwani są przez ap. Pawła „Nowym Stworzeniem”. Zajmowali oni przednie miejsca w rodzinie i z tego powodu byli poddani szczególnym próbom i doświadczeniom, pierwaj niż ich bracia; była to próba śmierci i życia przed ogólnym wyjściem z niewoli egipskiej. Gdy opuścili Egipt, pierworodni zajmowali przednie stanowiska w rodzinach i narodzie, spełniali dzieło Boże już jako Lewici. Stali się oddzielną klasą przedstawioną w pokoleniu Lewiego. Jako klasa byli odłączeni od swoich braci, nie mając działu w posiadaniu ziemi. Bóg dał rozporządzenie, aby byli nauczycielami swoich braci.

Uczy to nas, że domownicy wiary, jako przygotowujące się Królewskie Kapłaństwo, wyrzekli się dziedzictwa w rzeczach doczesnych, ziemskich, a także praw restytucyjnych na korzyść swoich braci w Adamie po to, aby stać się obecnie ofiarą, by korzystać z krwi Chrystusa, aby w przyszłości uczestniczyć w pośredniczeniu i błogostawieniu dzieci Adama.

Siedem dni Paschy łącznie z dniem Przygotowania mają także inną nazwę - Święto Praśników. Potwierdza to Ew. Łuk. 22:1 (NP): „I przybliżyło się święto Praśników zwane Paschą”. Żydzi obchodzili je na pamiątkę wyprowadzenia swego ludu z uciemżenia faraona. Najważniejszym z tych dni był dzień pierwszy, zwany dniem przejścia, obfity w bardzo ważne wydarzenia. Pan przechodził przez ziemię egipską i wybił wszystko pierworodne z ludzi i zwierząt. Dzień ten miał być święcony na pamiątkę wieczną.

Bóg dał Mojżeszowi trzy przepisy, które miały dotyczyć baranka - ofiary Paschalnej:

a) Odłączenie baranka od stada i przygotowanie go do zabicia w odpowiednim czasie. „Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela, mówiąc: Dziesiątego dnia tego miesiąca weźmie sobie każdy baranka dla rodziny, baranka dla domu. Ma to być baranek bez skazy, samiec jednoroczny. Może to być baranek albo koziołek. Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca” - 2 Mojż. 12:3, 5-6 (NP).

b) Zabicie i spożycie baranka według ściśle podanego sposobu: „I zabije go całe zgromadzenie zboru Izraelskiego o zmierzchu. Mięso jego upieczone na ogniu spożyją podczas tej nocy; jeść je będą z praśnikami i gorzkimi ziołami. Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz tylko upieczone na ogniu w całości: głowa razem z odnóżami i częściami środkowymi. Nie pozostawiajcie z niego nic do rana, a jeśli



z niego zostanie coś do rana, spalcie to w ogniu. A w ten sposób spożywać go będziecie: Biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w rękę waszym. Zjecie w pośpiechu. Jest to ofiara paschalna dla Pana” - 2 Mojż. 12:6-11.

c) Użycie krwi do wyzwolenia pierworodnych: „I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają. A krew ta będzie dla was znakiem na domach, gdzie będziecie. Gdy ujrzą krew, ominę was, i nie dotknie was zębna plaga, gdy uderzę ziemię egipską” - 2 Mojż. 12:7,13 (NP).

ODŁĄCZENIE BARANKA

Izraelici mieli przejrzeć swoje stada i wybrać baranka zdrowego, bez wady, samca mającego jeden rok. Dzieśiątego nisan baranek miał być odłączony od stada, obserwowany i strzeżony do dnia czternastego, aby można było stwierdzić, czy odpowiada wymaganiom postawionym przez Boga. W tym czasie Żydzi przeglądali swe domy, robili porządki, a szczególnie usuwali kwas z domów i ze swoich granic (2 Moj. 13:7). Przeoczenie tego zagrażało życiu człowieka, więc robiono to bardzo starannie. Synowie Izraelscy obowiązkowo musieli być obrzezani. Obowiązywało to gości i przychodniów rodzin Izraelskich. W przeciwnym przypadku nie wolno było przystępować do święta Przejścia i Prześników.

Gdy Jezus miał umrzeć, kapłani, herodianie, faryzeusze zaczęli przeglądać domy izraelskie. Zauważono Żyda, który czynił różne cuda, wskrzeszał umarłych, uzdrawiał chorych, wyganiał diabły, mowa Jego była mocna, pociągała tłumy Żydów. Uznano, że tego należy odłączyć od stada narodu izraelskiego. Jezus Chrystus, pozafiguralny Baranek Wielkanocny, został odłączony od swojego narodu. Obwołano Go królem: „Hosanna! Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim, Król Izraelski” - Jan 12:13. Był dziesiąty nisan, gdy Jezus wjechał na osłędzie do Jerozolimy, gdy został wystawiony na widowie, aby spowodować zewnętrzne doświadczenia, w których obserwowano Go, sądzono i szukano powodów na uspokojenie swojego sumienia.

Pomimo tak bolesnego dla doskonałego człowieka odłączenia od swego narodu, Jezus przekazuje swojego ducha uczniom, przygotowuje tę małą gromadkę do swojej śmierci na krzyżu, przekazuje swoją wolę, wzmacnia ich wiarę, daje różne ostrzeżenia, ukazuje wśród nich zdrajcę, ustanawia symboliczną pamiątkę, daje ostatnie słowa pociechy, modli się, cierpi, oddając się w ręce złoczyńców.

Domy izraelskie wyobrażają nasze serca, z których należy wyrzucić kwas: „Wyczyśćcież tedy stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, jako praśnymi jesteście, albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas

ofiarowany jest, Chrystus. A tak obchodźmy święto nie w starym kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w praśnikach szczerości i prawdy” - 1 Kor. 5:7,8. Kwas wyobraża różne formy grzechu: złość, zazdrość, spory, obmowy, złe domysły, a nawet błędne nauki - powiedział Pan Jezus: „Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki faryzeuszów i sadyceuszów” - Mat. 16:12. Kwas mamy wyrzucić nie tylko z naszych serc, ale z naszych granic, czyli z naszych zborów.

Pan Jezus dał tego przykład przez oczyszczenie świątyni, która była zajęta przez handlarzy, przekupniów i ludzi mających na celu tylko zdobywanie majątku. Pan to wszystko rozproszył i zniszczył handlowe warsztaty. Przykład ten uczy nas, aby nasza świątynia była czysta. Pan swoim Słowem, Prawem i mocą usuwa wszelkiego rodzaju niedoskonałości, wszystko, co psuje nasze serca i to, co nie pozwala nam obchodzić tego święta w czystości serca.

Kwasu nie można wyrzucić do sąsiada, brata, czy też pozostawić go blisko domu. Trzeba go zniszczyć ogniem miłości Bożej. Jeżeli miłość będzie rozlana w naszych sercach, to ona strawi wszystko, co jest jej przeciwne i grzeszne. Gdy tej czynności nie zrobimy, jesteśmy zagrożeni utratą życia.

Jeszcze jeden czynnik pozwalający nam przystąpić do obchodzenia tego święta - to obrzezka. „Ale który jest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która jest w duchu, nie w literze, której chwała nie jest z ludzi, ale z Boga” - Rzym. 2:29. Obrzezka duchowa, to odcięcie naszej własnej woli, uczynków ciała, oczyszczenie serca od sumienia złego, poświęcenie się Bogu na służbę i zupełne poddanie się woli Bożej. Każdy niechże „samego siebie doświadczy” - 1 Kor. 11:28, czy jest odpowiednio przygotowany do doświadczeń i poznania ducha Chrystusowego. Zapytajmy samych siebie:

- Czy wierzę, że ofiara Baranka Wielkanocnego, Jezusa Chrystusa oczyszcza od potępienia grzechu i śmierci?
- Czy wierzę, że On ofiarował swoje doskonałe człowieczeństwo, przelał swoją krew, oddając życie jako cenę Okupu za mnie i za wszystkich ludzi?
- Czy wierzę, że Chrystus Pan odkupił mnie od Boskiej sprawiedliwości dla Boga?
- Czy wierzę, że prawa wiecznego żywota i panowania nad ziemią, które zdobył Jezus przez posłuszeństwo, zaoferuje on upadłej i umierającej ludzkości, przyjmie ją pod warunkami Nowego Przymierza?
- Czy chcę znieść wyłączenie z towarzystwa swojego narodu, tak jak Pan?
- Czy modłę się, gdy jestem w osamotnieniu i doświadczeniu?
- Czy chcę czynić wolę Bożą w każdych warunkach i okolicznościach?
- Czy mogę swoim prześladowcom przebaczyć?



Jeżeli możemy odpowiedzieć twierdząco, to znaczy, że przygotowaliśmy nasze serca do uczestnictwa w cierpieniach, do obchodzenia pamiątki śmierci naszego Pana.

ZABICIE I SPOŻYCIE BARANKA

Baranek jest szczególnie niewinnym stworzeniem. Swoimi cechami wyróżnia się wśród innych zwierząt ofiarowanych w Izraelu. Rozpoznaje on głos swojego pasterza (słucha głosu Swego Ojca), trzyma się stada (chce być w społeczności duchowego stanu), pije czystą wodę (z radością przyjmuje doświadczenia życia i czyste nauki). Pasie się na górach, lubi świeżą, czystą trawę, którą przeżuwa (prawdy wysokiego powołania, przyjęte, przemyślane, przetrawione, będące pokarmem dają możliwość odziedziczenia Królestwa Niebieskiego). Nie chce wchodzić do błota (nie kala się grzechem). Gdy jego pasterz oddała się, baranek uznaje każdego przewodnika stada (uznaje Boski porządek i naznaczony czas), lubi być wołanym po imieniu (przyjmuje uznanie Boga, a nie człowieka). Wobec śmierci jest potulny, bezbronny i spokojny, stąd jest stosowną figurą na naszego Pana, który posiadał wszystkie te cechy w znaczeniu pozaobrazowym. Izajasz (Izaj. 53:7) powiedział: *„Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył ust swoich jako baranek na zabicie wiedziony był i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał i nie otworzył ust swoich.”*

Zabicia baranka dokonało *„całe zgromadzenie zboru izraelskiego o zmięczeniu”* - 2 Mojż. 12:6 (NP). Odpowiada to opisowi, dokonaniem przez ewangelistę Mateusza 27:20, 22: *„Ale arcykapłani i starsi nakłonili lud, aby prosili o Barabasa, a Jezusa aby stracono. Rzecze im Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Na to wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany!”*

„Mięso upieczone na ogniu spożyją podczas tej nocy” - wskazywać może na uznanie Pana z punktu dwóch natur - doskonałej ludzkiej i Boskiej. Łamanie Jego doskonałego człowieczeństwa w ogniu doświadczeń powodowanych przez kapłanów izraelskich, faryzeuszy, saduceuszy i całego Izraela doprowadziło do ukrzyżowania Jezusa z dopuszczenia Bożego. Ofiara Chrystusa została spożyta, a Bóg Swoją mocą wzbudził Syna do natury duchowej o Boskim charakterze. Uznanie ziemskiej, doskonałej natury Chrystusa oraz Boskiej po Jego zmartwychwstaniu daje nadzieję zbawienia.

Bóg zakazał spożywania baranka surowego i gotowanego. Spożywanie surowego mięsa oznacza przyjęcie Chrystusa jako wzoru moralnego, godnego naśladowania, uznanie Jego mocy czynienia cudów, ale nie uznanie Jego cierpienia, uznanie historyczności istnienia Jezusa przy jednoczesnym twierdzeniu, że będąc Synem Bożym nie mógł on ponosić żadnych cierpień. Natomiast spożywanie mięsa gotowanego może

wskazywać na uznanie cierpienia Jezusa, ale nie przyjmowanie ich jako ofiary zadowalającej Boską sprawiedliwość. Z powodu takiego rozumowania niektóre związki religijne wprowadziły wiele ceremonii, których celem jest uzupełnianie ofiary Chrystusa. Pismo Święte nazywa to *„obrzydlivością spustoszenia”*.

Werset ósmy naszej lekcji mówi, że baranek miał być jedzony z praśnikami i gorzkimi ziołami. Praśniki wyobrażają Boskie obietnice i czyste prawdy, a gorzkie zioła na próby i doświadczenia. Im więcej korzystamy ze Słowa Bożego jako zwierciadła, które pokazuje nam nasze braki i wady, tym więcej pragniemy korzystać z zastug Pana, by odpowiadać Boskim wymaganiom. Gorzkie zioła, próby, doświadczenia, uciski zewnętrzne i wewnętrzne zaostrzają duchowy apetyt, co jest koniecznym do osiągnięcia wiary, że ofiarowane doskonałe człowieczeństwo Chrystusa i zmartwychwstanie jest wystarczającą zastugą za nasz grzech pierworodny.

Baranek miał być jedzony cały: *„Głowę jego z nogami jego z wnętrzościami jego”*. Kryje się tu dla nas nauka, że ofiary Chrystusa nie da się podzielić na części, by za jednych zastosować ją w większej mierze, a za drugich w mniejszej. Ofiara jest jedna za wszystkich. To uczy nas także, że mamy się interesować całością nauki Pana Jezusa. Jedzenie samej głowy baranka wskazywałoby na interesowanie się tylko mądrością doktrynalną. Spożywanie wnętrzości, według apostoła Pawła, wskazuje na konieczność wypracowania takich owoców jak: miłosierdzie, dobrotliwość, pokora, cichość, cierpliwość (Kol. 3:12). Nogi to opowiadanie Ewangelii. *„O jako piękne są na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre i opowiada zbawienie”* - Izaj. 52:7. Słowo Boże nas uczy, że baranka mamy spożywać w całości, ołtarz obchodzić wokół, tzn. interesować się ofiarą Chrystusa, Jego mądrością, naśladować owoce Ducha Świętego oraz ogłaszać poselstwo Ewangelii.

Oprócz sposobu przyrządzania baranka, figura pokazuje nam jeszcze, w jaki sposób mamy go spożywać. Spożywający mieli mieć przepasane biodra. *„Przełoż przepasawszy biodra myśli waszej i trzeźwymi będąc, doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawieniu Jezusa Chrystusa”* - 1 Piotr 1:13. Znaczy to, że mamy uporządkować nasz umysł przy pomocy Prawdy. Wskazuje to na ustawiczną czujność i czynność. Izraelici mieli mieć obuwie na nogach swoich - ochrona przed trudami w podróży. Tym, co nas broni i strzeże, jest pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, który będzie strzegł serc naszych i myśli naszych w Chrystusie Jezusie (Fil. 4:7). Ten pokój czuwa nad nami, stoi ustawicznie na straży, by nie dopuścić bojaźni lub rzeczy nieprzyjemnej i trapiącej myśli. Utrzymuje chrześcijanina w takim stanie, że w jego sercu panuje zadowolenie, stała pogoda, wskutek czego ma stałą łączność z Bogiem. Chroni umysł, uczy pozna-



nia woli Boga, upewnia o Boskiej mocy, mądrości, miłości i sprawiedliwości.

Laska w rękę wskazywałaby na to, że są to pielgrzymi opuszczający obecne miejsce zamieszkania. Poświęceni mają się uważać za pielgrzymujących z tej ziemskiej krainy do niebiańskiej ojczyzny. „*Patrzcież, abyście w bojaźni czas pielgrzymowania waszego trawili*” - 1 Piotr 1:17. Baranek miał być spożyty śpieszno, co pokazuje, że czas przyjemnych ofiar jest ograniczony tylko do wieku Ewangelii i tylko dla klasy powołanej. Ta klasa jest gotowa do opuszczenia ziemskiego przybytku, by iść na mieszkanie przygotowane przez Pana. Żydzi spożywali baranka w sposób literalny, a niewielu z nich, gdy przyszedł sposobny czas, przyjęło go w sposób duchowy. Cieszymy się z zapewnień Pisma Świętego, że Żydzi będą mieć wspaniałą możliwość przyjęcia Baranka Bożego, gdy znajdą się pod Nowym Przymierzem, będą spożywać i przyswajając Jego Ciało i Jego ofiarę. W ten sposób wyzwolą się spod potępienia Adamowego i Zakonu. Stanie się to pod panowaniem Pana i Jego Oblubienicy.

KREW BARANKA

Izraelici otrzymali polecenie od Boga, że krwią baranka mają być pokropione drzwi i naproże. Było to zabezpieczenie pierwotnych izraelskich przed aniołem dokonującym pobicia tam, gdzie tego znaku nie było. Oznacza to, że wszyscy, którzy należą do domowników wiary, zobowiązani są wierzyć w drogocenną krew Chrystusa i być usprawiedliwionymi przez wiarę. Wiara czyni nas domownikami wiary; jesteśmy pod ochroną krwi, co nie gwarantuje nieśmiertelności, ale daje możliwość otrzymania życia na poziomie duchowym, przy wielkim usiłowaniu wyrobienia charakteru na podobieństwo naszego Odkupiciela.

Nauką Pisma Świętego jest, że mamy wierzyć nie tylko w to, że Jezus żył i że umarł. Mamy być także przekonani, że umarł On śmiercią ofiarniczą, stając się Okupem. „Sprawiedliwy za niesprawiedliwych” dostarczył odpowiednich wartości Boskiej sprawiedliwości. Mamy przyjąć naszą część w odkupieniu, jaką On dla nas pozyskał przez swoją drogocenną krew. Pokropienie krwią podwoi drzwi oznacza, że nasza wiara wydaje publiczne świadectwo, wyznając na zewnątrz ufność w drogocenną krew Baranka Bożego, w Jego śmierć i skutki Jego zmartwychwstania.

Izraelici mieli nakazane, żeby nie wychodzili z domu w nocy. Pan miał przechodzić, by dotknąć Egipcjan ostatnią plagą. Do wykonania tego zadania Bóg posłał anioła do Egiptu. Pan nie pozwalał aniołowi śmierci wchodzić do domów, których drzwi były pokropione krwią baranka. Zakaz wychodzenia z oznaczonego krwią domu dotyczył szczególnie pierwotnych. Oznacza to, że ktokolwiek skorzystał z zasług Chrystusa, z mocy Jego

krwi, a wyszedł z domu, zaprzeczył zasłudze Chrystusa, Jego krew uznał za pospolitą, a Jego Słowo, które dokonało pracy nad naszym charakterem, zostało podeptane. Karą za taki postępek jest wtóra śmierć. Apostoł Paweł potwierdza to: „*Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre, oraz cudownych mocy wieku przyszłego, gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągawisko*” - Hebr. 6:4-6 (NP).

Święty apostoł Paweł srogo potępia pozafiguralne wyjście poza drzwi, to jest spod ochrony krwi: „*Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy*”, odstępujemy od wiary w krew Baranka, która nas usprawiedliwia, odrzucamy Boga i Jego dzieło, krew pojednania, to znaczy, że „*nie ma już dla nas ofiary za grzechy. O ileż sroższej kary, sądziecie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski*” - Hebr. 10:26,29 (NP).

Wydarzenia te miały miejsce w nocy, która reprezentuje czas wieku Ewangelii. Początek tej nocy był charakterystyczny. Pan rozpoznał czas i wolę swojego Ojca i gdy Żydzi zaczęli schodzić się na święto Paschy do Jerozolimy, polecił swoim uczniom przygotować baranka. Mistrz zebrał swoich dwunastu apostołów i rzekł im: „*Gorąco pragnąłem spożyć tę wieczerzę paschalną z wami przed moją męką*” - Łuk. 22:15 (NP). Podczas wieczerzy Pan, usługując apostołom, wskazuje na właściwego ducha, oczyszcza swoją gromadkę, ujawniając zamysły Judasza. Spożywa baranka paschalnego po raz ostatni. Doskonale rozumie, że zbliża się wypełnienie tej figury, że tym barankiem będzie On, że będzie to początek wieku, w którym uczniowie - Jego naśladowcy - nie będą już spożywać paschalnej wieczerzy. Pan potwierdza to przez ustanowienie symbolicznej Pamiątki na wyższym poziomie, przedstawiającej wyższe sprawy i jaśniejsze zrozumienie.

Zamiast baranka miał być praśny chleb, wskazujący na ciało Pana. Jezus, pobłogosławiwszy, podał go uczniom i powiedział: „*To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moją*” - Łuk. 22:19. Ciało Pana, złamane na krzyżu, jest symbolem Jego doskonałego człowieczeństwa, będącego bez grzechu: „*Bierzcie, jedzcie*” - przyswajajcie sobie na swoją korzyść wszystkie prawa, które posiadał doskonały człowiek, Jezus Chrystus. Zasługi tej wielkiej ofiary oczyszczają nas od potępienia w Adamie. Wszystko, co ofiarujemy Bogu: modlitwę, usługę, dobre uczynki, miłość dla braci itd., ma wartość dzięki przypisanym zasługom.

Pan pobłogosławił kielich z winem, mówiąc: „*Pijcie z nie-*



go wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” - Mat. 26:27-28 (NP). Wino jest symbolem krwi, a przelana krew - symbolem oddanego życia. Pan dał zaproszenie do uczestnictwa z Nim w ofiarowaniu swego życia, to jest do pozbywania się ziemskich przywilejów, nadziei, celów, ambicji, wszystkiego, co nie pomaga w duchowym rozwoju. Wszyscy, którzy przyjmują zaproszenie do picia Jego krwi, oddają przez to swoje życie, uczestniczą w społeczności krwi Chrystusa.

„Kto przyjmuje ten kielich symboliczny i rzeczywisty bez uczucia wdzięczności w swym sercu, bez należytej oceny, ten tej wielkiej nagrody nie otrzyma” - Straż 1929/39.

„Byłoby dobrze, abyśmy pamiętali, że jeżeli nie będziemy pili Jego kielicha i nie będziemy pogrzebani w Jego śmierci, nie możemy mieć udziału w Jego chwalebnym Królestwie” - Manna 22. 10.

Pan Jezus, podobnie jak Mojżesz, w symbolicznej Pamiętce zaznaczył trzy sprawy:

a) Wskazał na poznanie ducha tej Pamiętki, objaśniając apostołom znaczenie symboli, podkreślając, w jakim czasie można ich używać. Pan dał się rozpoznać ze strony ofiary.

b) Łamał i dawał chleb, przez co podkreślił uczestnictwo w ofiarowaniu i przyjęciu Jego ofiary.

c) Podał kielich z winem, ucząc, że jeśli będziemy uczestniczyć w cierpieniach, oddawać życie jedni za drugich, będziemy wraz z Nim królować w chwale.

O, jak głęboką naukę przekazał nam Pan! Im głębiej w nią wglądamy, tym piękniejszą nam się przedstawia, a oczy wyrozumienia otwierają się coraz bardziej w miarę jak ją doceniamy i jesteśmy jej posłuszni: „*A tak obchodźmy święto [16 kwietnia po zachodzie słońca] nie w starym kwasie złości i rozpusty, ale w praśnikach szczerości i prawdy*”. Amen.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”